



PALMA WIELKANOCNO

Autor: Brygida Murańska

Palma Wielkanocno świnycono byś musi.

Kiejsik śli z palmami i mali i duzi.

Mogło byś bagniontko kie miało co trzeba,

na bo i byś wielgo, łod ziymi do nieba.

W palmie był kopytnik i jabko cyrwone,

no i zywe kwiotki piyknie doplecione.

I serdecznik mieli w palmie duzej, małej,

bo to jest zimzieli nie zamarznie wcale.

Teroz bibułkowe kwiocki dawajom,

bo nieroz po zimie to inksyk ni majom.

W kościele chłopcyska dziywkom dokucali,

bo jałowcym z palmy ik po nogak pchali.

A bazie to kiejsik kocankami zwali.

Kie przyśli z kościoła po jednej tykali.

Coby kozdy z chałpy zdrowy był rok cały,

gardło nie bolało chłoroby mijały.

Teroźniejse palmy, coroz miyjse robiom

i słomianom trowkom nieroz przytozdobiom.

Ludzie zagoniyni sami palm nie wijom.

Kupujom na targu zeby ino było.